IX kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 55)
z dnia 15 listopada 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 55)

15 listopada 2022 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydatki na stanowisko Konsula Generalnego RP w Los Angeles;

– zaopiniowanie kandydatki na stanowisko Konsula Generalnego RP w Houston;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Ministerstwa wraz ze współpracownikami, **Monika Sobczak** kandydatka na stanowisko Konsula Generalnego RP w Houston, **Marta Wolańska** kandydatka na stanowisko Konsula Generalnego RP w Los Angeles.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski** oraz **Leszek Jasiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam gości Komisji – w pierwszej kolejności pana Piotra Wawrzyka sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, witam, panie ministrze. Witam kandydatki na stanowisko konsulów generalnych: panią Monikę Sobczak kandydatkę na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Houston, kłaniam się, i panią Martę Wolańską kandydatkę na stanowisko Konsula Generalnego w Los Angeles, witam. Witam także pana Marcina Jakubowskiego dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Witam pana Sławomira Kowalskiego – to jest stały gość naszej Komisji – dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, panią Izabelę Szymańską zastępcę dyrektora Biura Spraw Osobowych MSZ i panią Marię Raczyńską asystentkę sekretarza stanu w MSZ.

Otwieram posiedzenie Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje trzy punkty. W punkcie pierwszym zaopiniowanie kandydatki na stanowisko Konsula Generalnego RP w Los Angeles. W punkcie drugim zaopiniowanie kandydatki na stanowisko Konsula Generalnego RP w Houston. W punkcie trzecim sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja proponowany porządek akceptuje. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku posiedzenia Komisji. Dla usprawnienia przebiegu posiedzenia proponuję wysłuchać prezentacji obu kandydatur i przeprowadzenia dyskusji, a następnie głosowanie w części zamkniętej nad obydwiema kandydaturami. Zresztą jest to zwyczajowe postępowanie, najpierw prezentacja i dyskusja, później głosowanie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja akceptuje taki tryb organizacyjny. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu pierwszego. Bardzo proszę pana ministra Piotra Wawrzyka o prezentację kandydatki na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Los Angeles. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt zaprezentować kandydaturę pani Marty Wolańskiej na stanowisko Konsula Generalnego RP w Los Angeles. Pani Marta Wolańska jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończyła również studia podyplomowe menedżerskie w Szkole Głównej Handlowej. Związana jest z administracją samorządową i rządową od 2002 r., wtedy rozpoczęła pracę w Urzędzie Miasta st. Warszawy. Następnie pracowała w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, gdzie specjalizowała się w tematyce bezpieczeństwa i spraw transatlantyckich. Następnie przez kolejnych 10 lat była zatrudniona jako ekspert w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie m.in. odpowiadała za obszar Europy Środkowo-Wschodniej, była również odpowiedzialna za przygotowywanie spotkań prezydentów państw Grupy Wyszehradzkiej i prezydentów państw Europy Środkowej. Brała również udział w wielu wizytach i rozmowach międzynarodowych, a także odpowiadała za przygotowanie analiz i tez do rozmów w zakresie stosunków bilateralnych oraz projektów dotyczących bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Pod patronatem Szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej organizowała konferencję pt. „Przyszłość NATO". Z kolei we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych organizowała szereg spotkań z Polonią. Posiada bogate kompetencje w monitorowaniu i analizowaniu strategicznych warunków bezpieczeństwa narodowego i sytuacji międzynarodowej, w tym w kontekście bezpieczeństwa energetycznego. Potrafi nawiązywać kontakty i w sposób niekontrowersyjny prezentować swoje racje. Posiada również bogate doświadczenie w budowaniu i realizacji strategii firmy.

W swojej karierze zawodowej wspierała również rozwój polskiej gospodarki zwłaszcza w obszarze nowych technologii. Posiada także doświadczenie w zakresie zabezpieczenia potrzeb kapitałowych firm, w tym efektywnym alokowaniu środków, także umiejętności współpracy z międzynarodowymi instytucjami i skutecznym pozyskiwaniem finansowania. Była także najmłodszą laureatką programu Bellevue i otrzymała stypendium w hiszpańskim ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie pracowała w departamencie do spraw europejskich. W tym czasie opublikowała także kilka artykułów w Biuletynie Bezpieczeństwa Narodowego, przede wszystkim artykuł pt. „Polityka antynarkotykowa Unii Europejskiej". Posiada także bogate doświadczenie w automatyzacji procedur i procesów w przedsiębiorstwie.

Zarządzanie zespołem, nawiązywanie kontaktów z klientami, współpraca z mediami czy skuteczne budowanie marki firmy, to doświadczenia, które pani Marta Wolańska zdobyła pełniąc funkcję dyrektora Biura Komunikacji w PZU. Posiada także bogate doświadczenie w realizacji inicjatyw edukacyjnych w zakresie wspierania wydarzeń artystycznych oraz działań upowszechniających wiedzę o polskiej historii, kulturze, literaturze i sztuce oraz promowania wartości takich jak polskość, tożsamość, patriotyzm, w działaniach i realizacji programów aktywizacji zawodowej, zwłaszcza dla osób z niepełnosprawnościami, a także w realizacji programów edukacyjnych w zakresie bezpieczeństwa dzieci oraz aktywizacji społeczności lokalnej.

Biorąc pod uwagę przygotowanie kandydatki oraz jej doświadczenie zawodowe i umiejętności pragnę zarekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pani Marty Wolańskiej na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Los Angeles. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kandydatkę o prezentację założeń misji w Los Angeles.

Kandydatka na Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Los Angeles Marta Wolańska:

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przychodząc dzisiaj do państwa dużo się zastanawiałam właśnie nad priorytetami konsula generalnego w Los Angeles i tak naprawdę wyszłam od tego,

że to jest placówka niesamowicie dla nas istotna i ważna na karcie historii wolnościowej. Pierwsza placówka, która powstała po 1989 r. na świecie z całkowicie nową obsadą, więc jest to najlepsze miejsce do tego, żebyśmy tworzyli silną markę Polska właśnie wychodząc od tej tradycji, wychodząc od zaangażowania, jakie przez wiele lat wszyscy tak naprawdę konsulowie w tym obszarze wkładali w to, żeby nasz konsulat i żeby Polska była silnie postrzegana przez Stany Zjednoczone.

Tak naprawdę głównym moim celem będzie to, żebyśmy utrzymali na najwyższym poziomie organizację i działalność pracy urzędu. Wiadomo, że pandemia też była takim momentem, kiedy na całym świecie nasze konsulaty borykały się z pewnymi trudnościami. Konsulat w Los Angeles jest placówką z bardzo dobrym składem osobowym, są to wykwalifikowani dyplomaci, którzy nawet podczas trudnych czasów pandemii byli w stanie w sposób właściwy sprostać interesom naszych mieszkańców. Mam nadzieję, że będziemy szli w tym kierunku, ja bym chciała iść w tym kierunku, abyśmy utrzymali równie wysoki poziom. W tej chwili mamy tam dwa wakaty takie miejscowe, ale w MSZ są rozmowy na ten temat, abyśmy placówkę całkowicie uzupełnili także wakatami. Przed nami w przyszłym roku oczywiście wybory, więc to jest też na pewno ten moment, kiedy wszystkie placówki, wszystkie konsulaty generalne będą podlegały sprawdzeniu. Chcielibyśmy żeby te wybory, które de facto zaczynają się w Stanach i tak naprawdę Los Angeles jest tym pierwszym punktem, który otwiera punkty wyborcze, żeby przebiegły w jak najlepszej organizacji.

Tutaj też będę musiała się skupić i jednym z moich priorytetów, jeżeli Wysoka Komisja zaakceptuje mnie na to stanowisko, będzie właśnie współpraca zarówno z naszymi konsulami honorowymi, jak i też Polonią. Powiem może najpierw o konsulach honorowych, którzy tak naprawdę są na największym obszarze konsularnym w Stanach Zjednoczonych, którym jest obszar konsularny w Los Angeles. Zakładam, że państwo też wiecie, że jest to obszar od Alaski po Hawaje, czyli tak naprawdę, tak jak cała nasza Unia Europejska, gdzie z Los Angeles na Hawaje to jest mniej więcej taka odległość jak Warszawa – Madryt, więc na pewno są duże wyzwania. Na pewno dużym wyzwaniem będzie organizacja skutecznej pracy naszego konsulatu. Działalność wspólna z konsulami honorowymi, mamy to szczęście, że w tym obszarze działa siedmiu konsuli honorowych i jeden wicekonsul. Są to bardzo prężnie działający konsule honorowi, z bardzo dużym doświadczeniem, więc myślę, że będę mogła wykorzystać współpracę z konsulami honorowymi, a także z Polonią, w dobrym kreowaniu i budowie wizerunku polskiego. Jest to tak naprawdę mój priorytet.

Tych priorytetów będzie kilka. Postaram się jak najszybciej państwu opowiedzieć, szanując państwa czas. Natomiast Polonia na całym świecie jest dla nas bardzo ważna i wszystkie osoby pochodzenia polskiego za granicą mają dla nas szczególne znaczenie. W Stanach całkowicie jest to około 10 mln osób, w okręgu konsularnym Los Angeles jest to około miliona osób. Ilość duża, bardzo rozproszona. Okręg Los Angeles nie ma takiego scentralizowanego miejsca Polaków jak np. Chicago. Są główne ośrodki, takim głównym ośrodkiem, w którym są osoby z polskim pochodzeniem, to jest na pewno Los Angeles, San Francisco, Seattle, Portland. Jeżeli chodzi o Hawaje czy Alaskę, to jest liczba powiedzmy około 10 tys. osób, również jeżeli chodzi o Las Vegas. Czyli ta Polonia jest rozproszona, nie jest taka scentralizowana, natomiast jest sprawnie działająca. Tak naprawdę to jest taki główny mój punkt współpracy, na pewno wszystkim wsparcie naszej Polonii w jej działaniach. Dlatego, że nasza Polonia tak naprawdę troszeczkę, jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, straciła na znaczeniu pod tym względem, że w swoich środowiskach lokalnych są to przeważnie osoby o bardzo dużej rozpoznawalności, dużym wkładzie w różnego rodzaju działania w obszarze kultury, tradycji. Działa np. Klub Heleny Modrzejewskiej, który jest bardzo znany, są organizowane różnego rodzaju festiwale jak np. im. Paderewskiego w Paso Robles. Natomiast to czego na pewno potrzebuje nasza Polonia i wydaje mi się, że powinno też być i będzie jednym z moich priorytetów, to wzmacnianie naszej Polonię w środowisku amerykańskim. Wcześniej – w latach 90. – Polonia w Stanach Zjednoczonych miała ogromne znaczenie. Cały nasz ten dorobek, który mamy, myślę, że tutaj jest bardzo istotne żebyśmy szli w tym kierunku i naszą Polonię wzmacniali.

W tym okręgu mamy też ponad 1,5 mln osób polskiego, znaczy osób z diaspory żydowskiej z dużą częścią osób, które są polskiego pochodzenia. Nie jesteśmy w stanie na tę chwilę de facto policzyć tych osób, ponieważ są to osoby, które nie zawsze przyznają się do polskich korzeni. Pod tym względem pandemia trochę nam ułatwiła zadanie, ponieważ bardzo często ze względów możliwości podróży te osoby zgłaszały się do konsulatu o potwierdzenie obywatelstwa bądź wystawienie paszportu. Czyli to też dało początek, myślę, bardzo dobrej współpracy i nawiązania szerszych kontaktów, jeżeli chodzi o diasporę żydowską, która jest bardzo mocna na obszarze właśnie okręgu konsularnego Los Angeles. Tak naprawdę już nawet w czasie pandemii konsulat podejmował szereg działań, jak koncerty polsko-żydowskich artystów i bardzo mocno wzmocnił współpracę właśnie z ośrodkiem diaspory żydowskiej, czyli też z Muzeum Holocaustu. Chciałabym potraktować ten dialog polsko-żydowski jako taki bardzo duży priorytet i rozwijać współpracę, którą udało się nawiązać w tym obszarze. Wydaje mi się, że to jest coś co nie tylko ze względu na działalność konsula jest ważne, ale również na naszą pozycję na świecie, na naszą wewnętrzną politykę, która powinna iść w tym kierunku.

Co też na pewno jest ważne, to spojrzenie na różne fale emigracji, które miały miejsce w Stanach Zjednoczonych. Mieliśmy fale emigracyjne powojenne, mieliśmy fale migracyjne lat 60., 70., bardziej takie zarobkowe, mieliśmy lata 80. i migrację „Solidarnościową". W tej chwili obserwujemy bardzo duży trend naszych specjalistów z obszaru IT, z obszaru medycyny, którzy poszukują bądź kierunków na studiach w Stanach Zjednoczonych, również właśnie w tym obszarze okręgu konsularnego, bądź też doświadczeń zawodowych. W tej chwili nie widzimy zbyt dużego napływu naszych osób, natomiast jest on już identyfikowalny, widoczny i myślę, że szereg moich działań i priorytetów będzie się właśnie skupiał na tym, aby dotrzeć do osób, które przyjeżdżają w tej nowej fali jako studenci, czy jako przedstawiciele małych i średnich przedsiębiorstw. Mamy dużo podmiotów, które bardzo aktywnie pracują, od PAIH-u poprzez np. NCBiR, które tworzą szereg możliwości współpracy start-upowej i tak naprawdę jest to bardzo mocno rozwijane. Chciałabym skupić te osoby wokół konsulatów. W tej chwili tak naprawdę ważny jest kontakt z naszą Polonią, właśnie tą nową, taką która przyjeżdża na studia, która w dziedzinie średnich, małych przedsiębiorstw próbuje wejść na rynek amerykański czy też jako joint venture próbuje inwestycje do Polski sprowadzić. Tak naprawdę oni nie mają potrzeby poszukiwania korzeni polskich, bo niedawno wyjechali z Polski, nie szukają też środowiska polonijnego tam na miejscu. Skupiają się na środowisku amerykańskim i w tym środowisku chcą się odnaleźć. Chciałabym być taką osobą, która będzie łączyła ich potrzeby wejścia do różnych środowisk amerykańskich, jednak z utrzymywaniem kontaktu z naszą Polonią, z osobami polskiego pochodzenia tam na miejscu.

Co na pewno chciałabym zrobić, to otworzyć konto na Instagramie konsulatu. Konsulat w tej chwili używa narzędzia Twitter, używa narzędzia Facebook do komunikacji. Natomiast osoby, które wyjeżdżają na studia, czyli młodzi, też biznesmeni, których chciałabym kontaktować z młodymi biznesmenami w kraju, myślę, że to jest to pokolenie, które jednak bardzo często używa Instagrama. Chciałabym, żeby to był taki Instagram life stylowy, ale który pokazywałby zarówno nasze bogactwo w Polsce, jak i też dawał możliwość platformy, kontaktu, networkingu tym osobom, które przyjeżdżają.

Następny taki obszar priorytetowy, na którym bardzo chciałabym się skupić, to są wszelkiego rodzaju działania promujące naszą kulturę i sztukę, ale też w takim szerszym kontekście. Czyli nie tylko osoby znane, szanowane, które mamy w naszej historii, które chcielibyśmy zaprezentować, ale także poszukiwanie i kontakt z tymi osobami, które mają polskie korzenie i są twórcami w przeróżnych obszarach czy to w malarstwie, muzyce, którzy tak naprawdę są już z któregoś pokolenia osób mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Niemniej jednak funkcjonują w obszarze kultury nauki czy sztuki. Zależałoby mi na takich dwu kierunkach współpracy zarówno tej z Polski, którą pokazujemy, bo myślę, że mamy naprawdę co pokazać, a z drugiej strony te osoby, które już od pokoleń są w Stanach, urodziły się w Stanach, też mają wiele do zaoferowania, a właśnie mają te polskie korzenie.

Mam nadzieję, że jeżeli Wysoka Komisja zaakceptuje moją kandydaturę, mój pobyt w Los Angeles spowoduje powrót do rozmowy o polskim instytucie kultury, ale stricte

skierowanym, takim sfokusowanym na kinematografii. Myślę, że to jest coś do czego warto byłoby dążyć. Nasza kinematografia, kino polskie, oczywiście też teatr, są bardzo rozpoznawalne w Stanach Zjednoczonych, zyskują coraz większe zainteresowanie strony amerykańskiej. Wydaje mi się, że to jest dobry moment, może nie dobry moment, powiedzmy, jeżeli chodzi o… Natomiast na pewno dobry moment do tego, żeby rozpocząć taką rozmowę, żebyśmy byli w stanie promować właśnie naszą kinematografię, a także dać możliwość naszym operatorom, reżyserom, którzy są świetni, na kontakty z osobami z przemysłu filmowego w Stanach Zjednoczonych, w Los Angeles. Tak naprawdę nawet przy dużej ilości filmów, które robi Bollywood, nie jest on tak rozpoznawalny, nie jest to tak duże jak jest w Hollywood. Myślę, że nasi reżyserzy, operatorzy są obecni w Stanach, w wielu filmach jest dużo Polaków. Natomiast nie ma w tej chwili centralnego ośrodka, który by wspierał i umożliwiał wejście na ten rynek. Chciałabym być właśnie takim centrum, które będzie pomagało, będzie wspierało.

Tutaj też tak może płynnie chciałabym przejść do kolejnego priorytetu – gospodarka, czyli taka dyplomacja ekonomiczna. Jak pan minister powiedział, z jednej strony wywodzę się z administracji, z drugiej strony z biznesu. Wydaje mi się, że tak naprawdę to co łączy narody, to jest właśnie gospodarka. Zarówno inwestycje w Polsce, na rzecz których powinniśmy działać, a ten obszar akurat okręgu konsularnego jest bardzo dużym obszarem z ogromnym potencjałem zarówno w obszarze lotnictwa, nowych technologii, IT, ICT, więc tutaj możemy naprawdę bardzo dużo, jeżeli chodzi o gospodarkę zrobić obustronnie. Czyli z jednej strony możemy być tym i chciałabym żebyśmy byli… Chciałabym, żeby moja osoba właśnie z tego była znana, że ułatwia i umożliwia wejście na ten rynek naszym polskim przedsiębiorcom, a z drugiej strony, żeby jak najwięcej tych inwestycji przyciągnąć do Polski. Co oczywiście w tych dzisiejszych naszych czasach nie jest łatwe, bo z jednej strony możemy promować Polskę jako silny podmiot gospodarczy i na pewno to będziemy robić. Z drugiej strony na pewno wszyscy w Ameryce zastanawiają się, czy jesteśmy bezpieczni. Jednak wojna na Ukrainie powoduje to, że dużo inwestorów, którzy chcieliby rozpocząć inwestycje w Polsce, tego nie robi. Czyli swoją rolę widzę w tym, abyśmy pokazali, że właśnie jesteśmy jak najlepszym krajem, żeby inwestować, że jesteśmy bezpieczni, jesteśmy stabilni. Wydaje mi się, że ten kierunek współpracy jest najlepszym kierunkiem, gdzie możemy zacieśniać nasze relacje i tworzyć bardzo silną markę polską w Stanach Zjednoczonych.

Oczywiście wiąże się to też z turystyką z i do Polski. Myślę, że to też jest obszar, który powinniśmy i na który ja bym bardzo chciała zwrócić uwagę, dlatego że mamy ogromny potencjał. Na przykład Polska Organizacja Turystyczna przygotowała taką bardzo scentralizowaną, sfokusowaną i skierowaną do Polonii amerykańskiej ofertę, jak dużo fajnych rzeczy mogą zobaczyć, zwiedzić w Polsce. Myślę, że tego typu inicjatywy również będą bardzo silnie przeze mnie wspierane. Zwłaszcza takie inicjatywy jak np. nasza turystyka uzdrowiskowa. O tym nie wszyscy mówią na świecie, a o tym, wydaje mi się, że powinniśmy mówić, bo jest to taka nasza wizytówka, coś czym możemy się pochwalić. Mamy piękny kraj od morza po Tatry, z Mazurami pośrodku, więc wydaje mi się, że… Byłam też uczestnikiem kilku zaproszeń osób z różnych stron świata, pokazując im zarówno Gdańsk, Wieliczkę. Nawet nasze Łazienki, gdzie jesteśmy i państwo również przyzwyczajeni są do ich widoku, na osobach ze Stanów Zjednoczonych robią naprawdę ogromne wrażenie. Również Wieliczka robi ogromne wrażenie. Tak, że mamy dziedzictwo i kulturę, więc jeżeli chodzi o turystykę, to również bardzo mocno chciałabym się na tym skupić.

Nevada jest w tej chwili naszym bardzo dobrym partnerem nie tylko jeżeli chodzi o turystykę, ale w ogóle, jeżeli chodzi o gospodarkę, o robienie wspólnych inicjatyw. Mamy też Arizonę, w której jedna z większych naszych spółek ma swoją spółkę córkę, więc myślę, że też mamy potencjał biznesowy. Chciałabym jak najbardziej go wykorzystać na potrzeby zarówno naszych przedsiębiorców, jak i tych inwestycji.

Na czym by mi jeszcze zależało poza wspieraniem biznesu, kultury, to opieka i odzyskiwanie naszych poloników i tych dzieł, które zostały utracone, a które możemy odnaleźć. Mówię o tym, bo mam w tym doświadczenie, np. udało nam się pozyskać dla Biblioteki Narodowej rękopis „Godzinki” z XV wieku. Wydaje mi się, że są to takie perełki,

które na świecie się po prostu pojawiają i rolą konsuli generalnych, którzy służą państwu polskiemu, służą naszym obywatelom za granicą i osobom polskiego pochodzenia, również taka rola jest konieczna do tego, żebyśmy byli też takimi trochę mecenasami poszukiwania naszych dzieł, może nieutraconych, ale tych dzieł, które gdzieś po II wojnie światowej zaginęły. Na pewno chciałabym bardzo mocno działać w tym obszarze.

Na koniec, wracając może trochę do Polonii, chciałam powiedzieć, ponieważ mamy bardzo długą historię, jeżeli chodzi o ten obszar okręgu konsularnego i o harcerstwo, ale też jeżeli chodzi o edukację, bo on sięga około 1905 r. Tak naprawdę z czym chciałabym się zmierzyć i traktując to naprawdę jako wyzwanie, jako coś w czym można zrobić bardzo dużo fajnych rzeczy, to jest nauczanie języka polskiego i wsparcie szkół polonijnych. W tym okręgu konsularnym jest 12 szkół działających sobotnio na różnym bardzo poziomie. W tej chwili związek nauczycielski Zachodniego Wybrzeża skupia je wszystkie i nad nimi patronuje, z panią Elżbietą Rudzińską na czele. Myślę, że to jest na pewno obszar, który wymaga wsparcia, zwłaszcza pandemia pokazała, że zmniejsza się liczba uczniów w tych szkołach, w tej chwili jest ich około 900. Moim marzeniem i misją jest to, żeby w naszych polskich szkołach tych dzieci było jak najwięcej, żebyśmy mogli pokazać im nasz dorobek, ale też żebyśmy trafili z ofertą do dzieci tak naprawdę osób z mieszanych małżeństw, które w większości nie znają polskiego. Ponieważ to co jest dużym problemem małżeństw w Stanach Zjednoczonych i z czym chciałabym się mierzyć tak bardzo aktywnie, to jest właśnie to, żebyśmy trafili do osób, które są niemówiące po polsku, a które język polski, mam nadzieję, że mogłyby znać. Jest to właśnie szereg konkursów, koncertów, ale też np. wspieranie czytania narodowego, bo myślę, że to są wszystkie tego typu inicjatywy i w zależności od skali one muszą być celowane tak naprawdę. Trochę inna jest Polonia w Los Angeles, trochę inna jest Seattle, trochę inna jest w Denver, więc tak naprawdę wszystkie moje aktywności będą po prostu skupiały się na takim celowaniu do naszej lokalnej społeczności.

Przepraszam, panie przewodniczący, bo mogłabym, drodzy państwo, jeszcze przez pół nocy opowiadać, ponieważ to jest naprawdę duży obszar i fantastyczne wyzwania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania do kandydatki, do pana ministra? Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Dwa pytania. Pierwsze, jest to właściwie prośba, chciałabym prosić o ofertę POT dla Ameryki. Mam inne doświadczenia, Polska jest na pewno piękna, co do tego jesteśmy zgodne. Natomiast Amerykanie polskiego pochodzenia przyjeżdżając do Polski, Łazienki widzą, znają, ale nie wiem czy ma pani świadomość, że tego czego poszukują w Polsce, to poszukują np. ośrodków, które zapewnią im rehabilitację. Daję to jako przykład i nie wiem czy taka oferta też jest? Do mnie dość często zwracają się, niedawno, bo dopiero trzy dni temu był u nas duży zjazd Polonii i kilka osób ze Stanów mnie o to pytało. Jest to jedna rzecz. Zatem będę prosiła, panie przewodniczący, o przesłanie mi takiej oferty, bo chciałabym poznać tę ofertę POT.

Druga rzecz, pod koniec pani mówiła, ale o rzeczy bardzo ważnej, to nie znaczy, że to jest moje *idée fixe* i każdemu zadaję to samo pytanie, ale dla Zachodniego Wybrzeża szczególnie ważne, jest umacnianie tożsamości tych dzieci. Z panią Rudzińską spotkałam się też niedawno, gdy była w Polsce. Czasami jest jej już trudno pewne rzeczy ogarnąć, ale pięć lat temu była konferencja w Portland, gdzie byli przedstawiciele nie tylko tych szkół, ale także innych i to był taki impuls, i chyba taka zachęta dla tych pracujących nauczycieli, żeby wykazać więcej jeszcze aktywności. Myślę, że jeśli pani, jako konsul, nie pochyli się bardzo nad tą sprawą, to nie tylko nie będzie te blisko 1000 dzieci, ale będzie ich mniej.

Pewnie w tej chwili nie ma pani jeszcze specjalnego programu, szczególnie przy tak bardzo szerokim spektrum spraw. Co jest rzeczywiście ważne, bo to bardzo szczególne miejsce i to co pani mówiła o kulturze, tego nie można stracić, bo to jest jakaś okazja, ale jednocześnie nie można o zapomnieć tych dzieciach. Jeśli nawet w tej chwili pani nie ma takiego programu, to proszę łaskawie pamiętać o Portland, o doskonałej dyrektorce

tamtejszej szkoły i o możliwości spotykania się tych ludzi, aby ich wspierać. Oni tego wsparcia na razie nie czują, czy czują bardzo słabe. Jest to właściwie prośba. Dziękuję pani.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Najpierw pytania, a później odpowiedzi pana ministra i pani kandydatki. Pan poseł Tomasz Olichwer, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Olichwer (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zapytać o dwie kwestie. Czy w pani bogatej karierze zawodowej miała pani bezpośredni kontakt z Polonia amerykańską? Wspomniała pani, że jest to bardzo duży teren, to nie tylko Los Angeles, ale można powiedzieć, to prawie całe Zachodnie Wybrzeże, czy pani zna ten obszar, czy to będzie dla pani zupełnie nowe wyzwanie. Jest to pierwsza kwestia.

Prosiłbym również o rozwinięcie, bo wspomniała pani o promocji i kulturze, że chciałaby się pani tymi tematami szeroko zająć. Czy ma pani już jakieś konkretne pomysły? Ponieważ na razie mówiła pani tylko ogólnie. Wspomniała pani o reżyserach, czy ma pani może już w tej chwili jakiś pomysł na zorganizowanie festiwalu, czy jakiejkolwiek imprezy, koncertu? Prosiłbym o rozwinięcie tego tematu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Drabek, bardzo proszę.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Dziękuję bardzo. Odnosząc się do wcześniejszych słów, to jeżeli mówimy o kulturze, to faktycznie w Los Angeles – podam pani też namiary – mamy osoby, które są Polakami związanymi z uczelniami itd, właśnie aktorami pracującymi w tym przemyśle. Miałbym też taką prośbę, jakby się zastanowić nad sztuką, ale nie stricte taką filmową tylko nad animacją, bo to też jest potencjał, który moglibyśmy wykorzystać. Mamy dosyć dużo osób związanych z animacją komputerową, grami, ale też studiami filmowymi, animacyjnymi i warto byłoby też te relacje zbudować. W kwestii konkretów i nazwisk, to ewentualnie przekażę po spotkaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pan poseł Bogusław Sonik, bardzo proszę.

Poseł Bogusław Sonik (KO):

Chciałem tylko powiedzieć, bo przyszła pani konsul ma bardzo szerokie plany, natomiast konsul jakby jest predysponowany z natury rzeczy do tego, żeby zajmować się obywatelami polskimi na terenie, na którym urzęduje, i temu głównie powinien się poświęcić.

Oczywiście budowanie marki Polski itd, to jest też ważne. Sądzę, że z tej pani wypowiedzi wynika, że pani po prostu będzie to dobrze realizować, więc życzę powodzenia, z mojego punktu widzenia, w niełatwej misji, szczególnie jeżeli chodzi o środowiska filmowe i artystyczne. Wizerunek Polski w tej chwili jest dość nadwątlony w tej materii, więc będzie pani musiała dużą elastyczność wykazać i umiejętność przekonywania, negocjacji. Tego pani życzę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Pan poseł Rząsa, bardzo proszę.

Poseł Marek Rząsa (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w czasie posiedzeń Komisji opiniowaliśmy różne osoby na stanowiska konsularne. Były to osoby z większym lub mniejszym doświadczeniem, z większymi lub mniejszymi osiągnięciami dyplomatycznymi, naukowymi. Notatki, które przedstawiało nam ministerstwo były mniej obszerne, bardziej obszerne, lepsze lub gorsze. Czytałem notatkę dotyczącą pani i muszę z przykrością i ze smutkiem stwierdzić, że ona jest bardzo krótka i niestety bardzo lakoniczna. Wynika z niej, że nie pracowała pani ani w organizacjach międzynarodowych, nie pracowała pani w placówkach dyplomatycznych, choćby nabywając doświadczenie na tych najniższych urzędniczych szczeblach. Nie widzę też jakiegokolwiek doświadczenia dyplomatycznego, a doświadczenie w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi, o których raczył wspomnieć

pan minister, to myślę, że to jest troszkę za mało do objęcia funkcji konsula generalnego. Proszę nie traktować moich pytań, broń Boże, w charakterze złośliwości, ale chciałbym zapytać, żeby pani była uprzejma i rozszerzyła tę swoją notatkę i przedstawiła Komisji takie choćby dwie, trzy kluczowe kompetencje, które predysponują panią do objęcia jednak stanowiska bardzo ważnego, bo stanowiska konsula generalnego.

Drugie pytanie, chciałem zapytać, na jakim poziomie włada pani językiem angielskim i czy jest to potwierdzone jakimś certyfikatem? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Pani marszałek Gosiewska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Sprowokował mnie pan poseł Rząsa, ponieważ pan minister bardzo szeroko zaprezentował dorobek kandydatki i naprawdę wystarczyło tylko słuchać. Mówił o doświadczeniu w działaniach związanych z polityką zagraniczną. Rozumiem, że organizacja spotkań i wizyt pana prezydenta czy formatu wyszehradzkiego, to dla pana posła za mało by orientować się w polityce zagranicznej. Szkoda, szkoda.

Myślę, że o doświadczeniu kandydatki w tym zakresie naprawdę nie ma co dyskutować. Fakt, że notatka sama jest krótka, ale pan minister bardzo szeroko omawiał doświadczenie kandydatki. Dziękuję kandydatce za tak głęboką analizę sytuacji w okręgu konsularnym, w którym to, mam nadzieję, że się znajdzie. Rzadko mamy okazję, na przestrzeni lat to obserwuję, bo zawsze w tej Komisji pracuję, jak również w Komisji Spraw Zagranicznych przez lata pracowałam, że kandydat tak głęboko analizuje nie czytając materiału przygotowanego, tylko omawiając i prezentując nam sytuację w potencjalnym okręgu konsularnym. Myślę, że warto skupić się na słuchaniu tego co kandydat prezentuje i co wcześniej zaprezentował minister. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Aziewicz, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przeglądam życiorys kandydatki, widzę, że pani Marta Wolańska od 2016 r. funkcjonuje w biznesie, ale ten biznes to są spółki zależne od Skarbu Państwa. W 2020 r. podjęła się pani kierowania PGE Synergia, to jest istotna spółka. Pani jest urzędującym prezesem, tak że chciałem się dowiedzieć, skąd tak głęboka zmiana priorytetu, bo to jest zupełnie inne wyzwanie niż to czym się pani zajmowała w ostatnich latach. Czy uregulowała pani swoje relacje ze spółką? Czy pani złożyła rezygnację i czy rezygnacja została przyjęta?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Więcej pytań nie widzę. Bardzo proszę panią kandydatkę o udzielenie odpowiedzi. Ewentualnie gdyby pan minister chciał zabrać głos? Tak, to w pierwszej kolejności proszę pana ministra.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to tylko bardzo krótko à propos kompetencji kandydatki, to przyłączam się do głosu pani marszałek. Wydawało mi się, że 10 lat spędzonych w Kancelarii Prezydenta, zajmowania się sprawami międzynarodowymi w kancelariach dwóch prezydentów Lecha Kaczyńskiego i Bronisława Komorowskiego dają kompetencje do tego, żeby orientować się w tych kwestiach, o których dzisiaj rozmawiamy. Mało tego, być może pan poseł niedokładnie słuchał i nie zauważył tego, że mówiłem również o kwestii współpracy transatlantyckiej, którą się kandydatka zajmowała, a wydaje mi się, że to jest ten kierunek, o którym właśnie rozmawiamy, panie pośle. Może się mylę, ale wydaje mi się, że właśnie to są te kompetencje, które kandydatka najlepiej posiada. Jeżeli to nie jest wystarczającą kompetencją, to jest kwestia oczywiście oceny. W moim przekonaniu ten okres, kiedy kandydatka zajmowała się kwestiami międzynarodowymi w swojej karierze zawodowej, jak najbardziej predestynuje ją do tego stano-

wiska i świadczy o tym, że ma bardzo duże, bogate doświadczenie właśnie w tych sprawach, także na kierunku amerykańskim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pan poseł Rząsa ad vocem rozumiem. Tylko bardzo krótko, proszę.

Poseł Marek Rząsa (KO):

Bardzo krótko. Pan wybaczy, panie ministrze, ale słowa „zajmowała się", w moim odczuciu, nie wyczerpują powiedzenia o kompetencjach i predyspozycji kandydata.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Bardzo proszę panią kandydatkę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Los Angeles Marta Wolańska:

Drodzy państwo, zanim przejdę do pytań, à propos moich kompetencji, bo mam nadzieję, że jednak rozwieję państwa wątpliwości, opowiadając co robiłam i trochę zajmę po prostu państwu czasu, bo tego jest sporo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

To bardzo bym prosił…

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Los Angeles Marta Wolańska:

Bardzo krótko, ale wie pan, zostałam wywołana do tablicy, więc czuję się w obowiązku, ale to może na końcu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Syntetycznie, bo mamy jeszcze jedną kandydaturę, a już mamy prawie godzinę.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Los Angeles Marta Wolańska:

Dobrze. Wiem, zabieram wszystkim państwu czas. Ja bardzo szybko, jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie, jeśli chodzi o ofertę POT, rozumiem, że nie wszystkim ona może odpowiadać, jeżeli chodzi o Polaków, bo pewnie tam gdzie ilu Polaków, tam tyle opinii. Mówię o samym fakcie, że bardzo dobrze się dzieje, że pewne rzeczy się zaczęły dziać, czyli że taka oferta właśnie została skierowana do naszej Polonii, stricte nakierowana na Polonię i że po prostu zaczynamy podążać w tym kierunku. Chciałabym być partnerem właśnie chociażby dla POT, żeby bardziej móc sfokusować na odpowiednich powiedzmy… Jak pani sama powiedziała, pani poseł, różna Polonia będzie miała różne potrzeby w różnych obszarach tak dużego okręgu konsularnego. W związku z czym swoje zadanie widzę tak, żeby pomóc właśnie chociażby takim organizacjom po stronie POT, że np. do okręgu, powiedzmy Utah, będziemy robić zupełnie inną kampanię, taką zapraszającą do naszego kraju niż np. do Wyoming, czy jeszcze inną do Nevady. W pełni się zgadzam, że tutaj na pewno potrzebna jest dalsza praca i tak widzę swoją rolę właśnie jako wsparcie też tych instytucji i organizacji po naszej stronie polskiej, żeby miały lepszą ofertę, żebyśmy byli zaangażowani i żeby konsulat brał w tym aktywny udział, bo tylko wtedy ten głos Polonii również w naszych instytucjach polskich będzie słyszany. Tak widzę swoją rolę.

Jeżeli chodzi o edukację, mam świadomość jakie są potrzeby, jeżeli chodzi o nasze szkoły, że tak naprawdę żadna z nich nie ma swojego docelowego miejsca. Jest mi to wszystko jak najbardziej znane i na pewno jest to coś, na czym będę się chciała bardzo skupić. Sama mam siedmioletnie dziecko i wiem jak ważna jest edukacja w życiu mojego dziecka i każdego dziecka, które jest pochodzenia polskiego i nie jest pochodzenia polskiego. W ogóle bardzo bym chciała przyciągnąć właśnie te dzieci, które są z małżeństw mieszanych, czyli, że np. mama czy tata jest Polakiem i wtedy też zapraszamy do współpracy i staramy się właśnie położyć nacisk na naukę języka polskiego, na naszej kulturze i tradycji. Jak najbardziej w pełni to rozumiem. Bardzo dziękuję za tę uwagę, bo ona jest na pewno dla mnie bardzo ważna. Może tego nie wyraziłam, bo nie zdążyłam tych wszystkich rzeczy powiedzieć, natomiast na pewno jest to dla mnie priorytet, więc bardzo też dziękuję za to pytanie.

Ktoś z państwa pytał o moją współpracę z Polonią amerykańską. Tak jak pan minister wcześniej powiedział, tak naprawdę pracując wiele lat w Kancelarii Prezydenta,

jak i w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, brałam udział w dużej ilości zarówno spotkań, jak i organizowałam większość tych spotkań. Czyli moja ponad dziesięcioletnia współpraca z administracją rządową właśnie była na styku MSZ. Praca MSZ jest mi bardzo dobrze znana, przez te wszystkie lata poznałam tam bardzo dużo różnych ludzi, bo razem pracowaliśmy, razem byliśmy na froncie. Czasami mieliśmy trudne sytuacje, tak naprawdę każdy wyjazd, drodzy państwo, jeżeli chodzi o wizyty prezydenta zarówno pana prezydenta Kaczyńskiego, jak i prezydenta Komorowskiego był wyjazdem i spotkaniami z Polonią. Nie było takiego, przynajmniej sobie nie przypominam, spotkania zagranicznego, gdzie zarówno nie byłoby spotkania z Polonią, jak i też często z biznesem. Dlatego też te dwa kierunki wydają mi się bardzo ważne, bo po prostu wyniosłam je z administracji, wyniosłam je z takiej pracy dla Polski.

Jeżeli chodzi o promocję, też to powiedziałam, że wydaje mi się, że praca konsula czy ambasadora to jest po prostu służba. Jesteśmy po to, żeby służyć naszym obywatelom za granicą, jak najbardziej, ale właśnie widzę to jako promocję Polski. Ponieważ jeżeli urząd działa dobrze, jeżeli obywatel nie musi czekać na wydanie paszportu, co jest kluczowe i jak najbardziej rozumiem, tylko wydawało mi się, że to jest tak oczywiste, że nie chciałam tego mówić i państwu zabierać czasu. Na początku powiedziałam tylko jedno zdanie, że urząd musi działać po prostu perfekcyjnie, dlatego że po to jest, żeby nasi polscy obywatele, interesanci, osoby polskiego pochodzenia były dobrze obsłużone – i tutaj jak najbardziej też się z tym zgadzam – i zamierzam zrobić wszystko, żeby właśnie tak było.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące filmowców, reżyserów, zdaję sobie sprawę jak w ogóle na całym świecie jest to trudne środowisko, jak dużo wymaga naszego też zaangażowania i wsparcia. Nam, jako Polsce, udało się trochę działać w ramach tego, że nasi polscy zarówno aktorzy i nasze polskie filmy są widzialne w Stanach. Wiadomo, że jesteśmy od tego, żebyśmy jak najwięcej robili, więc dlatego też zaproponowałam instytut kultury nakierowany na kinematografię, żeby on był tym miejscem, gdzie będziemy w stanie te osoby zapraszać, centralizować, im pomagać.

Jest to chyba część wątków, które zdążyłam zapisać i teraz może przejdę już tak szybko, bo już pan przewodniczący…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):
Trzymam za słowo.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Los Angeles Marta Wolańska:
Oczywiście, szybko. Jeżeli chodzi o moje doświadczenie, rozumiem, że nie pełniłam funkcji i tutaj była ta obawa pana posła, że nie byłam konsulem, nie byłam ambasadorem. Myślę, że tak naprawdę to jest mój największy atut. Dlatego, że mam doświadczenie zarówno z administracji, jak i z biznesu i jestem w stanie połączyć to co jest najlepszego zarówno z administracji, jak i z biznesu patrząc trochę inaczej i znając świetnie środowisko, znając świetnie zadania, które powinnam realizować. Jednak też mieć swój ogląd i swoje własne wsparcie tych inicjatyw, które powinny być robione.

Dodatkowo powiem, o czym pan minister powiedział, o tym programie Bellevue, że byłam najmłodszą osobą, która dostała się na ten program. Drodzy państwo, ten program polegał na tym, że pracowałam w ministerstwie spraw zagranicznych Hiszpanii, to był czas, który był dla mnie szalenie intensywny…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):
Już coś pani obiecała.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Los Angeles Marta Wolańska:
Tak, już, ale jeszcze mam trzy rzeczy, drodzy państwo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):
Nie, proszę zmierzać do finału.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Los Angeles Marta Wolańska:
W czasie, kiedy akurat miałam tę przyjemność pracować w ministerstwie spraw zagranicznych Hiszpanii, patrzeć jak wygląda służba dyplomatyczna, jak jest zorganizowana służba dyplomatyczna Hiszpanii, byłam akurat w okresie kiedy Francja z Hiszpanią

negocjowała pakt o imigrantach, brałam w tym czynny udział. W związku z tym jest to takie doświadczenie, które myślę, że rzadko kto w Polsce posiada, a ja je mam.

Dodatkowo, jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, to również brałam udział w takim trzymiesięcznym… W Garmisch-Partenkirchen jest amerykańska baza i przez trzy miesiące byłam w tej amerykańskiej bazie…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Naprawdę, pani kandydat, stanowczo domagam się przejścia do konkluzji. Opowieści tego typu możemy snuć naprawdę do późnego wieczora, a tutaj mamy w porządku jeszcze kolejne posiedzenia komisji.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Ale były zastrzeżenia…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Do Garmisch-Partenkirchen nie było żadnego zastrzeżenia i do baz amerykańskich, absolutnie.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Los Angeles Marta Wolańska:

Było zastrzeżenie do doświadczenia. Myślę, że chociażby właśnie to, że jako uczestnik tego trzymiesięcznego kursu, który jest stricte sfokusowany, prowadzony przez Stany Zjednoczone, pokazuje też, że to doświadczenie naprawdę, Wysoka Komisjo, mam. Bardzo dziękuję i przepraszam.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Pytałem jeszcze o spółki.

Poseł Marek Rząsa (KO):

Pytałem jeszcze o poziom języka angielskiego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Jeszcze pytanie pana przewodniczącego Aziewicza.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Los Angeles Marta Wolańska:

Dobrze. Jeżeli chodzi w ogóle o języki, to mówię biegle po hiszpańsku, angielsku i też całkiem nieźle radzę sobie po francusku, trochę gorzej po rumuńsku i po portugalsku. Z racji tego, że naprawdę bardzo dużo wyjeżdżałam, z dużą liczbą osób brałam udział, w związku z tym języki nie są dla mnie… Mam nadzieję, że hiszpański w Stanach też mi się przyda.

Jeszcze tylko odniosę się do spółki Skarbu Państwa. Jestem de facto z duszy państwowcem, urzędnikiem i pewne role stawiane są nam na naszej drodze, takie otrzymałam zarówno jeżeli chodzi o Pekao Leasing, jak i PGE Synergia. W tej chwili tam jakby już mam to wszystko tak zorganizowane, że nie znając państwa decyzji w tym momencie nie podjęłam decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę czy o odwołaniu. Natomiast w przypadku pozytywnej decyzji oczywiście moja praca tam absolutnie się od razu kończy, bo to jest jakby dla mnie jasne.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Uważam, że to jest przez rezygnację pewną.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Los Angeles Marta Wolańska:

Jest to jakby jednostronne de facto świadczenie woli, w związku z tym, w momencie kiedy po prostu oświadczam wolę, że dziękuję bardzo, z dniem takim i takim rezygnuję. Myślę, że to jest dosyć proste, w tym wypadku nie ma tutaj żadnego konfliktu interesów.

Myślę, że to jest też mój duży atut – właśnie poznania trochę innej strony. Dziękuję bardzo, bo już pan przewodniczący…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Mam o 19 następną komisję, więc tak staram się. Godzinę spędziliśmy na pierwszej kandydaturze, zobaczymy ile zajmie nam druga kandydatura. Bardzo dziękuję pani kandydatce za prezentację i za odpowiedzi na pytania, ale proszę z nami zostać.

Przystępujemy do punktu drugiego. Już teraz szybciutko, bardzo proszę panie ministrze o prezentację kandydatury na stanowisko Konsula Generalnego RP w Houston.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt zarekomendować kandydaturę pani Moniki Sobczak na stanowisko Konsula Generalnego RP w Houston. Kandydatka jest absolwentką, tak jak poprzedniczka Wydziału Prawa, ale Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Podczas studiów była zaangażowana w działalność w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów i jako przewodnicząca zarządzała organizacją. W ramach działalności studenckiej udzielała też bezpłatnych porad prawnych. Pracowała w Urzędzie m. st. Warszawy. Pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozpoczęła w 2018 r. Była zatrudniona w Departamencie Konsularnym, następnie w Biurze Dyrektora Generalnego na stanowisku eksperta. Następnie pełniła funkcję zastępcy dyrektora Biura Spraw Osobowych, w tym kierowała biurem. Aktualnie pełni funkcję zastępcy dyrektora w Biurze Szefa Służby Zagranicznej.

Biorąc pod uwagę przygotowanie kandydatki, rekomenduję jej kandydaturę Wysokiej Komisji na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej w Houston. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią kandydatkę o prezentację założeń misji w Houston.

Kandydatka na Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Houston Monika Sobczak:

Dziękuję. Panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, dziękuję za możliwość wystąpienia przed państwem i zaprezentowania wizji funkcjonowania Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Houston oraz moich priorytetów, jako kandydatki na szefa placówki.

W okręgu konsularnym obejmującym siedem stanów, to jest: Teksas, Nowy Meksyk, Oklahomę, Kansas, Arkansas, Luizjanę i Missisipi mieszka około pół miliona Polaków i osób polskiego pochodzenia, z czego ponad połowa w Teksasie. Tamtejsza społeczność polonijna jest bardzo dobrze zorganizowana, jest zainteresowana wszelką współpracą pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi. Podejmuje wiele przedsięwzięć kulturalnych i społecznych, angażuje się w działalność w ramach organizacji polonijnych, których na terenie okręgu konsularnego jest ponad 15, m.in. Polonijna Rada Stanu Teksas, Stowarzyszenie Polaków w Teksasie, Fundacja Kościuszkowska, oddział Związku Narodowego Polskiego czy Stowarzyszenie im. Generała Kazimierza Pułaskiego w El Paso. Jako konsul generalna zamierzam współpracować ze wszystkimi organizacjami polonijnymi, z każdym środowiskiem i wspierać inicjatywy, które będą służyły podkreśleniu roli, jaką odgrywa Polonia w życiu kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych.

Teksas jest symbolicznym miejscem, w którym osadnicy pochodzący z ziem polskich pod przewodnictwem księdza Leopolda Moczygemby założyli w 1854 r. pierwszą polską miejscowość w USA Panna Maria. Byli to ludzie, którzy emigrowali za lepszym życiem, za chlebem, za wolnością. Ich podróż trwała dziewięć tygodni statkiem, a następnie wiele dni wędrówki przez prerię. Nie wszyscy przeżyli. Po osiedleniu przetrwali głód, klęski żywiołowe i cierpieli biedę. Musieli bardzo ciężko pracować. Z czasem zaczęli zakładać kolejne wioski takie jak: Częstochowa, Pułaski czy Kościuszko. Potomkowie tych właśnie pionierów stali się jednymi z fundatorów otwartego w 2021 r. z inicjatywy biskupa Johna Woltera Yanty Centrum Dziedzictwa Polskiego, które prezentuje historię pierwszej polskiej osady w Stanach Zjednoczonych oraz stanowi miejsce upamiętnienia wartości, wiary i tradycji, którym hołdowali pierwsi osadnicy i ich potomkowie. Dziedzictwo ma stanowić wzór do naśladowania dla współczesnej Polonii amerykańskiej oraz pełnić rolę edukacyjną wobec przedstawicieli innych kultur i narodowości odwiedzających to miejsce. Centrum można zwiedzać z multimedialnym przewodnikiem w języku

polskim, angielskim i hiszpańskim. Ośrodek m.in. jest wyposażony w salę konferencyjno -bankietową. Zamierzam blisko współpracować z centrum i organizować tam seminaria, spotkania oraz inne wydarzenia. Chciałabym zaprosić do współpracy takie ośrodki jak: Muzeum Kazimierza Pułaskiego w Warce czy Instytut Adama Mickiewicza.

Szczególną troską zamierzam otoczyć miejsca pamięci. Obecnie mamy zlokalizowane groby dwóch powstańców listopadowych. Na cmentarzu w Nowym Orleanie znajduje się grób płk Ignacego Szymańskiego. Renowacja grobu jest finansowana przy wsparciu Instytutu Pamięci Narodowej. W Brownsville, w Teksasie znajduje się grób Alexandra Werbiskiego, który był jednym z pierwszych burmistrzów tego miasta. Będziemy dbali o te miejsca i opiekowali się nimi, a także propagowali wiedzę o naszych polskich bohaterach.

W XIX w. wraz z Feliksem Wardzińskim w wojnie amerykańsko-meksykańskiej i walkach o niepodległość ówczesnej republiki Teksasu wzięło udział 47 byłych powstańców listopadowych. Wszyscy z nich zapisali się jako bohaterowie na kartach historii. Ośrodek Jana Pawła II na Uniwersytecie św. Tomasza w Houston czyni starania o podjęcie współpracy ze specjalistami z Polski nad zbadaniem powojennych losów tych żołnierzy oraz odnalezieniem ewentualnych miejsc pamięci. Konsulat na pewno zaangażuje się w to przedsięwzięcie, jeśli zostanie ono podjęte. Warto tym zainteresować także lokalne media oraz władze samorządowe.

Bardzo dużą uwagę chciałabym poświęcić polskim szkołom oraz nauczaniu języka polskiego. W okręgu konsularnym funkcjonują dwie polskie szkoły społeczne, które realizują program szkolny na poziomie podstawowym. W szkole im. Mikołaja Kopernika w Houston uczy się około 100 dzieci, natomiast w szkole im. Jana Karskiego w Dallas około 60 uczniów. Dodatkowo obydwie placówki w miarę posiadanych możliwości finansowych organizują kursy języka polskiego dla osób dorosłych oraz dla dzieci o polskich korzeniach słabo mówiących po polsku. W Austin organizowane są zajęcia z języka polskiego dla dzieci i młodzieży oraz dla osób dorosłych. Ponadto Polish Academy w Houston oferuje zajęcia z języka polskiego dla osób dorosłych. Wszyscy nauczyciele z wymienionych placówek pełnią istotną misję społeczną i na pewno otrzymają stosowne wsparcie urzędu konsularnego. Placówka będzie podejmować działania promujące i zachęcające do nauki języka polskiego.

Chciałabym również nawiązać współpracę z Instytutem Rozwoju Kultury i Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego, której celem będzie wspieranie rozwoju języka polskiego. Od 2021 r. na wspomnianym wcześniej Uniwersytecie św. Tomasza funkcjonuje program polskich studiów oferujący naukę m.in. takich przedmiotem jak: historia polski, polska kultura czy polska literatura oraz kurs języka polskiego. Zajęcia odbywają się online w języku angielskim dwa razy w tygodniu. Obecnie kształci się tam 15 słuchaczy w wieku od 16 lat. Zamierzam kontynuować współpracę z tym ośrodkiem i nauczycielami akademickimi. Będę wspierała inicjatywę na rzecz powstawania nowych kierunków edukujących o Polsce oraz w języku polskim. Liczę również na współpracę z Narodową Agencją Wymiany Akademickiej w zakresie zawierania wzajemnych porozumień między uczelniami w okręgu konsularnym i w Polsce oraz wymiany studenckiej.

Szczególnie istotną rolę w zachowaniu i kształtowaniu polskiej tożsamości wśród Polonii i Polaków poza granicami Polski pełni Kościół rzymskokatolicki. W okręgu konsularnym działa kilkanaście polskich parafii, które są miejscami spotkań Polaków i ważnym elementem pielęgnowania polskości dzięki możliwości uczestnictwa we mszy świętej odprawianej w języku polskim. Chciałabym, aby wspólnie z polskimi kościołami i polskimi księżmi placówka regularnie organizowała wydarzenia dla społeczności polonijnej.

Jednym z głównych wyzwań, jakie stawiam przed sobą, jest zachęcenie do działania przedstawicieli młodzieży młodego pokolenia Polonii, którzy nie są aż tak zaktywizowani, jak ich rodzice i dziadkowie. W okręgu konsularnym nie działa harcerstwo, dlatego chciałabym podjąć działania zmierzające do zachęcenia młodych ludzi do skautingu, który kładzie nacisk na wychowanie patriotyczne. Zamierzam również skorzystać z narzędzia jakim jest możliwość utworzenia młodzieżowej, polonijnej rady konsultacyjnej przy konsulacie konsularnym, z członkami której pochylimy się nad problemem niskiej aktywności młodych osób. Kontynuując temat polonijny rad konsultacyjnych zamierzam po przeprowadzeniu dokładnej kwerendy dotyczącej potrzeb środowisk polo-

nijnych oraz bieżącej sytuacji powołać inne tematyczne polonijne rady konsultacyjne, które będą zajmowały się najważniejszymi wyzwaniami. Mam nadzieję, że staną się one forum konstruktywnej wymiany opinii różnych środowisk.

Kolejnym celem, który chciałabym osiągnąć jest nawiązanie nowych relacji oraz kontynuowanie już nawiązanych z Polonią zatrudnioną w sektorze biznesowym i gospodarczym. Możemy się pochwalić świetnie wykształconymi i pracującymi w sektorze biznesowym oraz naukowym Polakami i osobami pochodzenia polskiego, z którymi utrzymywanie stałego kontaktu powinno być normą. Jako przykłady podam dwóch bardzo dobrze znanych naukowców, są to dr Jim Mazurkiewicz, który jest liderem we wdrażaniu innowacyjnych technologii w rolnictwie i który niezwykle aktywnie działa na rzecz wymiany rolników polskich i amerykańskich oraz prof. Waldemar Priebe, który opracowuje nowe leki i zajmuje się badaniami nad lekami na nowotwory. Planuję organizowanie regularnych spotkań z polskimi naukowcami.

Houston jest światową stolicą międzynarodowego przemysłu energetycznego, wysoko rozwinięty jest przemysł maszynowy, lotniczy, zbrojeniowy, samochodowy, elektroniczny. Jest to również jeden z największych na świecie ośrodków przemysłu naftowego, znajduje się tam także ośrodek NASA.

W ramach działań z zakresu dyplomacji ekonomicznej planuję rozpoczęcie współpracy z Polsko-Amerykańską Izbą Handlową w Teksasie, która została założona w 2017 r., w celu prowadzenia projektów biznesowych między Polską a Teksasem. W okręgu działa także Polska Agencja Inwestycji i Handlu, z którą mam nadzieję na organizację projektów w kolejnych latach.

Konsulat Generalny w Houston powstał pięć lat temu, większość spraw w roku 2021 dotyczyła czynności paszportowych oraz czynności prawnych. Stale rośnie także liczba wydawanych wiz. Głównym zadaniem jakie stawiam przed sobą i moimi współpracownikami jest sumienne i rzetelne wykonywanie zadań konsularnych. Świadczona pomoc będzie nadal stała na wysokim poziomie, placówka powróci do organizowania dyżurów konsularnych poza Houston, aby ułatwić Polonii mieszkającej w znacznej odległości od placówki dostęp do konsula i do usług konsularnych.

W okręgu konsularnym, który geograficznie obejmuje duży obszar, nie ma konsula honorowego. Dlatego zamierzam podjąć działania w celu znalezienia kandydata na tę funkcję, który będzie posiadał wysoki autorytet oraz intensywnie wspierał urząd konsularny.

Szanowni państwo posłowie, chciałabym podkreślić, że jeśli zdecydujecie państwo o pozytywnym rozpatrzeniu mojej kandydatury, to zaszczytem będzie dla mnie reprezentowanie państwa polskiego jako konsul generalna w Houston i deklaruję, że drzwi konsulatu generalnego zawsze będą otwarte dla Polonii i Polaków oraz wszystkich obywateli USA zainteresowanych Polską. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Bardzo proszę, pan przewodniczący Drabek.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Dziękuję bardzo. W swoim wystąpieniu przedstawiła pani bardzo dużo tematów, o które chciałem zapytać. Bardzo chciałbym zwrócić uwagę, że faktycznie warto realizować jakąś pogłębioną współpracę z PAIH. Warto też promować kontakty międzyuczelniane między Polską a Teksasem, bo to jest ogromny potencjał intelektualny i naprawdę powinniśmy z tego korzystać. Jest szereg osób, Polaków, którzy studia kończyli w Teksasie i te kontakty są niezwykle istotne.

Pytanie, czy zamierza pani włączyć IPN w aktywność, w działalność edukacyjną, promocyjną? Ponieważ mówiła pani o skautingu itd, warto może też ten potencjał wykorzystać. Mam też pytanie, czy ma pani jakiś pomysł na to, żeby jednak te kontakty ekonomiczne pomiędzy Polską a Teksasem rozwijać, bo po prostu tam jest technologia, tam jest dobrze rozwinięty biznes, o tym pani też mówiła. Ostatnie pytanie, czy miała pani okazję rozmawiać z obecnie kończącym swoją misję konsulem, żeby ewentualnie wykorzystać pewne podpowiedzi i działania, które już są prowadzone? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Pani poseł Paulina Matysiak, bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dziękuję. Wysoka Komisjo, pani kandydatko, mam takie pytanie, w swoim wystąpieniu wspomniała pani o tym, że będzie chciała w swojej pracy nawiązać relacje, współpracę z nowo powstałym, nowo powołanym Instytutem Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Natomiast nie wychwyciłam innych organizacji, które właśnie tym tematem, wsparciem edukacji, wsparciem rozwoju języka polskiego się zajmują, chociażby takimi jak: Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk czy Instytut Adama Mickiewicza, które mają też już swoje doświadczenie w pracy także polonijnej, które współpracują z polskimi szkołami. Chciałabym usłyszeć wyjaśnienie tej kwestii, a z drugiej strony, żeby pani pogłębiła temat właśnie potencjalnej współpracy z instytutem, który jeszcze z żadnym podmiotem nie współpracował, bo wydaje mi się, że to jest bardzo ciekawe. Mieliśmy burzliwą debatę w ogóle na temat zasadności powstawania tego instytutu. Pani to przedstawia nam jako pewnik, co pani chciałaby robić? Być może czegoś dowiemy się jak ten instytut będzie działał. Jestem żywo zainteresowana tym tematem, też prowadziłam ten druk, w imieniu klubu zabierałam głos w dyskusjach. Jak z pani strony ta współpraca miałaby polegać? Jakie główne obszary, jakie główne tematy są dla pani interesujące? Dlaczego wspominane przeze mnie instytucje pani pominęła w swoim wystąpieniu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Rozpoczęła pani swoje wystąpienie od stwierdzenia prawdziwego i słusznego, że Teksas to nie pierwsze miejsce osadnictwa emigrantów polskich, po czym mówiła pani także o tym, że powstało Centrum Dziedzictwa Polskiego, a potem jeszcze, że w tych siedmiu stanach są dwie szkoły. Jest to jakoś wręcz przerażające, zważywszy na fakt, że w Brazylii piąte pokolenie Polaków mówi po polsku. Są tu tylko dwie szkoły, to znów moje główne zainteresowanie, ale jeśli nie będzie szkół i nie będzie tych dzieci, które mówią, z czasem coraz mniejsza grupa będzie tych, którzy są zainteresowani w ogóle polskością, to wynarodowienie idzie bardzo szybko. Dwie szkoły w siedmiu stanach, w tym w Teksasie, gdzie jest to jak gdyby centrum, ta sama istota. Chciałabym wiedzieć, bo powiedziała pani bardzo krótko, ważne co pani poprzednik robił w tej sprawie i co pani zamierza zrobić. Niełatwa sprawa, ale nie niemożliwa, jeśli w Brazylii, podobnie jest w Argentynie, w mniejszym stopniu, ale jednak te kolejne pokolenia znają język polski, znają historię, interesują się nią.

Wydaje mi się, i to jest ostatnie zdanie, że nie wystarczy robić spotkań w centrum, nawet mimo, że tam są sale i tylko w języku angielskim, to grupa tych zainteresowanych kulturą polską będzie malała, a nie to jest naszym celem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Burzyńska.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, chcę wzmocnić to pytanie, czy to stwierdzenie, które pani poseł Fabisiak przedstawiła przed chwileczką. W swoim wystąpieniu, zresztą bardzo merytorycznym, pełnym takich nadziei, jeżeli chodzi o odpowiednie i godne reprezentowanie tego zacnego urzędu, pani powiedziała, że chce uaktywnić młodych ludzi. Bardzo to cieszy, jest to dobry kierunek, jeżeli ta Polonia ma funkcjonować. Natomiast tutaj, chociaż jedno działanie niech pani powie, w jaki sposób pani będzie chciała uaktywnić, biorąc pod uwagę, że na tak olbrzymią ilość Polonii są tylko te dwie szkoły, które funkcjonują? To jest, biorąc pod uwagę, znacznie mniejsze państwa, gdzie tych szkół społecznych jest zdecydowanie więcej. Co właśnie w tym kierunku będzie pani chciała zrealizować, aby spełnić jedną z tych swoich obietnic, uaktywnienie młodego pokolenia? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Aziewicz.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przeglądając notkę biograficzną kandydatki wyczytałem, że w latach 2018–2020 była pani radną miasta st. Warszawy. Rozumiem, że było to jakieś zobowiązanie w stosunku do wyborców, natomiast kadencje samorządu są dłuższe niż dwa lata. Czyli domyślam się, że pani złożyła mandat. Jeżeli tak, to będę wdzięczny za opowiedzenie nam z jakiego powodu.

Aktualnie pracuje pani jako zastępca dyrektora Biura Szefa Służby Zagranicznej, w tym kierującą Biurem Szefa Służby Zagranicznej. Powiem szczerze, że czytając to chciałem się dowiedzieć, czym w takim razie zajmuje się dyrektor Biura Szefa Służby Zagranicznej, skoro pani kieruje tym biurem?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Więcej pytań i zgłoszeń nie widzę. Pan poseł Bogusław Sonik, bardzo proszę.

Poseł Bogusław Sonik (KO):

Jedna uwaga, że w Houston przez parę lat wykładał Adam Zagajewski na uniwersytecie, więc warto by wykorzystać to zdarzenie do tego, żeby może wrócić i spowodować, żeby ktoś inny tam również mógł prowadzić zajęcia.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią kandydatkę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Houston Monika Sobczak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Odpowiadając na pytania pana przewodniczącego, placówka już nawiązała współpracę z Instytutem Pamięci Narodowej i jak najbardziej stawiam sobie za cel rozwinięcie tej współpracy o kolejne projekty.

Jeśli chodzi o kwestie ekonomiczne i współpracy w sektorze gospodarczym, przyznam, że mam pomysły na pewne projekty w tym zakresie. Oczywiście to zależy od bieżącej sytuacji i środków finansowych, którymi będziemy dysponowali, a także czy nasi partnerzy, firmy partnerskie, czy uczestnicy tych projektów, których mam na myśli, będą również partycypowali w kosztach. Chciałabym, takim moim pomysłem jest organizowanie wizyty eksperckiej bądź wizyt eksperckich polskich specjalistów z branży energetycznej w Teksasie. Celem tego byłoby poznanie nowych technologii i trendów w zakresie energetyki wiatrowej, w zakresie dekarbonizacji. Myślę, że to mogłoby się przyczynić do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Polski, do poszerzenia wiedzy tych specjalistów. Chyba to wszystkie pytania, które pan poseł zadał albo jedno pominęłam. Przepraszam.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Ewentualnie czy się pani już jakby kontaktowała…

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Houston Monika Sobczak:

Tak, to oczywiście jest w planach. Jeśli państwo posłowie zdecydują zaakceptować moją kandydaturę to oczywiście tak, tutaj nastąpi kontakt jak najszybciej.

Odpowiadając na pytanie pani poseł Matysiak, pani poseł, ten podmiot został przeze mnie wskazany przykładowo. Oczywiście jestem otwarta na współpracę z wszystkimi podmiotami i również z tymi podmiotami, które pani poseł wskazała, tak że na tym polu myślę, że będziemy działali bardzo szeroko.

Odpowiadając na pytanie pani poseł Fabisiak. Słuszna uwaga, pani poseł, tylko dwie szkoły. Będziemy czynili starania, aby zmienić tę sytuację. Nie jest to naturalnie łatwa rzecz, żeby zachęcić do edukacji. Konsulat będzie podejmował działania na pewno promujące, tak jak wspomniałam, ale też duża rola w tym rodziców, aby od jak najmłodszych lat rozmawiali ze swoimi dziećmi w języku polskim. Chciałabym też porozmawiać z rodzicami i poznać przyczynę tych problemów, które w 90% dotyczą całej Polonii, która mieszka w Stanach Zjednoczonych.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Burzyńskiej, w zakresie działania z młodymi przedstawicielami Polonii, to w swoim przemówieniu wspomniałam o takim pomyśle doty-

cącym powołania młodzieżowej rady konsultacyjnej, żeby wraz z młodzieżą podjąć dyskusję na tematy dotyczące dlaczego nie chcę się angażować i co zrobić, żeby tę sytuację zmienić, jak również rozpoczęcie rozmów dotyczących projektów skautingu, projektów harcerskich.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Aziewicza, panie pośle, będąc radną pracowałam już w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w związku z tym, że chciałam dalej rozwijać swoją karierę urzędniczą postanowiłam o złożeniu mandatu. Osoba, która weszła do rady miasta za mnie jest również bardzo doświadczona i jest z tego okręgu, z którego startowałam, więc wiedziałam, że te zadania, które ja gdzieś z wyborcami ustalałam, będą kontynuowane i tak się dzieje.

Natomiast jeżeli chodzi o notkę biograficzną dotyczącą kierowania biurem, to tak naprawdę był to skrót myślowy, ponieważ na początku, gdy biuro powstawało i powierzono mi misję tworzenia ram, byłam kierującą biurem, a następnie oddałam kierowanie następnemu dyrektorowi i aktualnie pełnię funkcję zastępcy w tym biurze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, będziemy przechodzili do głosowania.

Bardzo proszę panie kandydatki, zgodnie z tradycją cokolwiek anachroniczną, ale obowiązującą, o opuszczenie sali posiedzeń na czas głosowania.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Szanowne panie kandydatki, mam zaszczyt poinformować, że w obydwu przypadkach Komisja udzieliła pozytywnej rekomendacji paniom kandydatur. W imieniu Komisji pragnę złożyć życzenia owocnej pracy dla Rzeczypospolitej i zadeklarować współpracę w formacie dyplomacji parlamentarnej ze strony Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Dziękuję bardzo.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Los Angeles Marta Wolańska:

Bardzo serdecznie dziękujemy i oczywiście zapraszamy wszystkich do naszego okręgu konsularnego. Dziękujemy bardzo.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Houston Monika Sobczak:

Ja również bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Jeszcze w sprawach różnych, jeżeli państwo pozwolicie o chwilę uwagi. Chciałem poinformować króciutko, rozmawialiśmy o tym już w gronie prezydium. Od wczoraj mamy do czynienia z kolejną eskalacją, jeżeli chodzi o sytuację Polaków na Grodzieńszczyźnie. Wczoraj zostały dokonane przeszukania w mieszkaniach prywatnych liderek Związku Polaków na Białorusi pani Ireny Waluś, która jest przewodniczącą Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi i jej zastępczyni. Zostało również dokonane przeszukanie w szkole w Grodnie, która organizuje kursy języka polskiego. Ze szkoły zabrano wszystkie komputery, książki, całą bibliotekę, pozostawiono jedynie meble i tablice. Do tej szkoły uczęszcza około 1000 polskich dzieci, które w tej sytuacji są nawet w tym trybie wieczorowym niejako, bo to jest szkoła o charakterze wieczorowym. Dzieci po zajęciach lekcyjnych udają się tam na kursy języka polskiego. Na szczęście wczoraj wieczorem zwolniono do domu obydwie panie. Nic również nie wiadomo o kolejnych zatrzymaniach. Będziemy sytuację monitorować. Zwróciłem do pana ministra Wawrzyka również o tego typu działania ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych i o stosowną reakcję. W miarę rozwoju sytuacji będziemy reagować też jako prezydium proponując stosowne decyzje Komisji, ale chciałem, żebyście państwo o tym wiedzieli.

Dzisiaj kolejna zła informacja, zapowiedź ze strony Centrum Wiosna, że na 28 listopada planowane jest rozpoczęcie sprawy karnej Andrzeja Poczobuta. Wydaje się, że wczorajsze rewizje, ponieważ proces ma się odbywać w Grodnie można wiązać z zapowiedzią procesu i próbą zastraszenia Polaków, aby nie zbierali się pod budynkiem sądu, nie protestowali, nie wyrażali solidarności z Andrzejem Poczobutem. Oczywiście można to też traktować jako dążenie do kompletnej już likwidacji szkolnictwa, czy nauki. Ina-

czej, bo szkolnictwo zostało już zlikwidowane, nie ma szkół polskich na Białorusi, ale zlikwidowania nauki języka polskiego nawet w formie zgodnej z prawem białoruskim, bo ta szkoła funkcjonowała w sposób całkowicie zgodny z prawem białoruskim prowadząc kursy nauki języka polskiego, z których korzystali nie tylko Polacy, ale też i Białorusini. Niestety widać, że dążenia reżimu Łukaszenki w tej sprawie i rozwijanie tej kampanii antypolskiej jest coraz silniejsze.

Poseł Bogusław Sonik (KO):

Czy nie powinniśmy jechać na ten proces, panie przewodniczący? Próbować przynajmniej.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Można próbować. Natomiast ta podróż z całą pewnością skończy się na granicy. Co do tego możemy mieć całkowitą i stuprocentową pewność.

Czy pan minister zechciałby kilka słów komentarza i informacji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Tak, może dwa zdania. Po pierwsze, jest tweet o tej treści, może odczytam po prostu. „Polska z niepokojem przyjęła informację o przeszukaniach mieszkań przedstawicieli Związku Polaków na Białorusi. Potępiamy represje wymierzone w polską społeczność na Białorusi. Wzywamy władze reżimu Łukaszenki do zaprzestania działań naruszających prawo międzynarodowe."

Z drugiej strony chciałbym państwa też poinformować, że w tej właśnie sprawie na czwartek do MSZ został wezwany przedstawiciel kierujący Ambasadą Republiki Białorusi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Bardzo dziękuję, zwłaszcza za tę drugą zapowiedź. Uważam, że to jest potrzebna reakcja. Chciałem też w związku z zapowiedzią procesu Andrzeja Poczobuta poinformować Komisję, że w tej sprawie na pewno spotkamy się, zabierzemy głos w sposób specjalny. Uważam, że to jest wydarzenie tej rangi i o takim wymiarze, że powinniśmy tutaj wspólnie zabrać głos. Oczywiście będziemy też monitować do rządu, aby wzmocnił naciski na stronę białoruską. W tej kwestii uważam, że jest to sprawa absolutnie o symbolicznym wymiarze. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Jeżeli można jeszcze gwoli rozwinięcia tego tematu. Liczymy się z tym, powiem tak oględnie, że w miarę zaostrzania się sytuacji na samej Białorusi i stopniowego wciągania tego państwa w wojnę będzie coraz bardziej ostre działanie reżimu. Reżim, który traci poparcie i jest coraz bardziej słaby, po prostu usiłuje pokazać swoją siłę tam, gdzie to może robić w sposób, w jaki jeszcze to może robić. W związku z tym, my oczywiście, jako rząd, nie będziemy stosowali żadnej taryfy ulgowej. Będą stosowane przez nas wszelkie dostępne środki, włącznie z uruchamianiem społeczności międzynarodowej w obronie polskiej mniejszości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałem podkreślić, panie ministrze, że w tej sytuacji to wezwanie chargé d'affaires do MSZ uważam za działanie właściwe i potrzebne.

Jeżeli nie ma więcej uwag, to dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.